

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; Kazimierz Górski (1921-2006); sport w Lublinie; piłka nożna; praca trenera piłki nożnej

Trener Kazimierz Górski

Pan Kazimierz to była ciekawa postać. Miał nosa niesamowitego jeśli chodzi o taktykę zespołu, bardzo indywidualnie podchodził do szkolenia zawodników. Oprócz treningu normalnego, który powiedzmy trwał półtorej godziny, bardzo intensywny trening, albo formacjami zawodnicy zostawali jeszcze na dalszy ciąg treningu, albo poszczególni gracze, których uczył pewnych zachowań stałych na boisku, żeby po prostu to było tak wyćwiczone, żeby to weszło w nieustanną powtarzalność. Czyli, żeby to nie był przypadek na boisku w trakcie meczu tylko, żeby to był nawyk powtarzalny, co jest bardzo istotne przecież. Był bardzo wymagający, zarówno w stosunku do siebie jak i w stosunku do zawodników. Jako ciekawostkę chcę powiedzieć, że w owym czasie on spał z piłkarzami w sali, sześćo- czteroosobowej, w zależności, w pawilonie sportowym z piłkarzami. On ich znał. Bo przecież Ciupa, Nowara pochodzili z Legii, więc on ich znał jeszcze z pobytu w Legii, kiedy był ich trenerem w Legii. A tu chciał po prostu być jakby matką kwoką nad nimi. Każdy ich krok był przez niego śledzony. Tak było przez ponad pół roku. Od stycznia-lutego gdzieś do października. Myśmy już wykwaterowali tych żołnierzy zawodowych, jak Ciupa, Nowara czy Pietrasiński, mieszkali już w hotelu garnizonowym albo otrzymali kawalerki w mieście. I pan Górski już wtedy też mieszkał w hotelu garnizonowym przy Skłodowskiej. Tam jest teraz przychodnia rehabilitacji.

Data i miejsce nagrania	2015-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"